



Dziewięć aspektów i kryteriów pracy dla istot

Patrul Rinpoche

W jaki sposób Bodhisattwowie przynoszą pożytek istotom?

Bodhisattwa, który faktycznie przyjął ślubowania etycznej dyscypliny, nie zajmuje się niczym poza działaniem – pośrednio lub wprost – dla innych, jeśli jednak nie jest w tym biegły, nawet pracując bez przerwy, może nie tylko nie pomóc, ale i w ten czy inny sposób zaszkodzić. Pomagając, należy zatem kierować się dziewięcioma względami i kryteriami.

Raz, wzgląd na pożytek własny i cudzy

Jeśli coś bezpośrednio lub pośrednio służy i pomaga nam samym i innym – należy to czynić.

Jeśli coś bezpośrednio lub pośrednio nie służy, lecz szkodzi nam samym i innym – nie należy tego czynić.

Jeśli coś bezpośrednio służy nam samym, ale szkodzi innym istotom – nie należy tego czynić.

Kiedy coś szkodzi tobie, ale pomaga innym, uwzględnij okoliczności. W przypadku początkującego rzeczą najważniejszą jest chronienie siebie. Jak w przypadku pędu leczniczej rośliny, która dzięki temu będzie potem służyć innym. Jeśli jesteś na etapie „oddanego postępowania”¹, zastanów się, co ma pierwszeństwo. Od chwili wejścia na poziomy Bodhisattwy² skup się na pomaganiu innym.

Należy wziąć pod uwagę także skalę ewentualnego pożytku i szkody. Jeśli można dać innym wiele z małym uszczerbkiem dla siebie, trzeba to uczynić. Działać nie warto, mogąc zrobić niewiele, narażając się na poważne straty. W przypadku równowagi należy kierować się okolicznościami. Jako początkujący pamiętajcie o chronieniu siebie. Od poziomu „oddanego postępowania” działajcie przede wszystkim dla innych.

Dwa, wzgląd na status istot

Nie należy czynić rzeczy, które przyniosą pożytek istotom niższym, takim jak zwierzęta, szkodząc wyższym, na przykład ludziom. Jeżeli określone działanie odbije się niekorzystnie na zwierzętach, ale będzie dobre dla ludzi, podjąć je wypada. Zasadę tę stosuje się także do zwykłych ludzi i adeptów Dharmy, a w przypadku tych ostatnich – do Śrawaków i Bodhisattwów.

¹ „Oddane postępowanie” to etap, na którym Bodhisattwa działa pod wpływem oddania; zawiera dwie pierwsze z „pięciu ścieżek” (gromadzenia, łączenia, wiedzenia, medytacji i nieuczenia się więcej).

² Określenie „poziomy bodhisattwy” odnosi się do dziesięciu stopni urzeczywistnienia (które w sanskrycie nazywają *bhumi*, a po tybetańsku *sa*, dosłownie: „grunt”), które Bodhisattwa pokonuje na ścieżce widzenia, medytacji i nieuczenia.

Trzy, wzgląd na liczbę istot

Jeśli coś pomoże wielu, a zaszkodzi nielicznym, należy to uczynić. Kiedy proporcje są odwrócone, działać nie wolno. W przypadku równowagi korzysta się z nauk, które zapewniają ochronę, i dzięki nim skutecznie pomaga.

Cztery, wzgląd na ten i przyszłe żywoty

Rzeczy, które przynoszą pożytek innym w tym i przyszłych żywotach, wymagają pełnego zaangażowania. Tych, co nie służą ani jednemu, a ni drugiemu, czynić nie należy. Jeśli coś ma pomóc w tym życiu, lecz zaszkodzić w następnych – nie rób tego. Jeśli jednak może zaszkodzić teraz, ale pomóc w przyszłych żywotach, trzeba to zrobić, korzystając z nauk i metod, które zapewniają doraźną ochronę.

Pięć, wzgląd na ślubowania i nieprawość

Jeśli jakieś istoty odniosłyby ogromną korzyść dzięki popełnieniu przez was któregoś z dziesięciu negatywnych czynów³, należy to uczynić, nawet utrzymując śluby etycznego postępowania, gdyż wymaga tego dobro innych i praktyka duchowa.

Jeżeli widzicie kogoś, kto planuje działania „przynoszące natychmiastowy skutek”⁴ (na przykład zabijanie Śrawaków, Pratyekabuddów lub Bodhisattwów) w imię chwilowego zysku, powodowani miłością, nawet odbierając takiej osobie życie, unikniecie karmicznej odpłaty i nie tylko nie popełnicie negatywnego czynu, ale zgromadzicie wielką zasługę.

Widząc rabusiów, którzy kradną ofiary z ołtarzy lub klasztorną własność, Bodhisattwa, o ile ma taką możliwość, winien przedmioty te odzyskać i zwrócić. Choć bierze, co nie zostało mu dane, nie popełnia nominalnie szkodliwego czynu, podobnie jak litościwie obcując z samotną świecą, która cierpi katusze cielesnego pożądania.

Tak samo powodowane miłością kłamanie w celu ocalenia wielu istnień, uchronienia przed niewolą bądź odjęciem kończyn, jak również wywoływanie podziałów, aby odciągnąć od fałszywego przewodnika duchowego tudzież sprowadzających na manowce przyjaciół, czy też, gdy zawiodą grzeczne słowa, ostre napominanie i ruganie tych, co błędzą i folgują niegodziwościom, a także śpiewy, tańce, żarty i zabawy ku pocieszeniu zgnębionych, którym miłe są takie rozrywki – wszystkie one, jak powiedziano, są cnotami, a nie trzema mentalnymi podłościami.

Gdy jedni cierpią głód, a inni im skąpią, samemu zaś nie ma się dla nich niczego, można, za sprawą miłości, pragnąć odebrać żywność bądź inne dobra bogatym i oddać je biednym, a kiedy ktoś zagraża Trzem Klejnotom i nauczycielom, podnieść rękę z przemożnym zamiarem wyrządzenia fizycznej krzywdy, albo też przedstawiać innym, z miłości i dla ich własnego dobra, błędne poglądy, aby zyskawszy zaufanie, wpajać im rzeczy dobre – także wszystkie te czyny nie tylko nie będą szkodliwe, lecz przyniosą wielką zasługę.

Jak powiedziano w *Dwudziestu strofach ślubowań*, „gdzie jest kochające serce, nie ma nieprawości”.

Jeśli takie załączki nieprawości mogą z czasem powodować niesnaski lub konflikty w łonie Sanghi, podkopywać wiarę ufnych albo wywoływać błędne poglądy – jako początkujący winniście od nich stronić.

Sześć, wzgląd na dobre i złe strony szczodrości

Kryterium to dzieli się na cztery części.

³ Dziesięć negatywnych uczynków: obieranie życia, przywłaszczanie tego, co nie zostało dane, rozwiązłość seksualna, kłamstwo, sianie niezgody, szorstkie słowa, paplanina, chciwość, złośliwość, hołdowanie błędnym poglądom.

⁴ Powiedziano, że pięć czynów powoduje natychmiastowe odrodzenie w najcięższych pieklach: ojcobójstwo, matkobójstwo, zabicie arhata, przelanie krwi Buddy w złym zamiarze i wywołanie rozłamu w Sandze.

Za i przeciw dawaniu rzeczy

Jeśli widzisz biedaków i masz rzeczy, które możesz oddać, nie wyrządzając sobie krzywdy i pomagając w ten sposób potrzebującym, uczyni to, wyzbywając się szkodliwych myśli i postępując w sposób prawy.

Jeżeli oddanie czegoś może zaszkodzić twemu życiu lub zdrowiu, medytacji i praktyce, nie przynosząc przy tym większego pożytku innym, nie dawaj. Bez względu też na to, jak mało dajesz, rób to z uśmiechem i miłym słowem, patrząc w oczy.

Jeżeli dając, narażasz się na szwank i pomagasz innym w takim samym stopniu albo też nie jesteś w stanie zrobić tego osobiście, przekaż tyle, na ile pozwalają okoliczności.

W przypadku dawania rzeczy materialnych należy także pamiętać, że skoro wyświęceni Bodhisattwowie wyrzekają się wszelkiego dobytku, w pierwszym rzędzie powinni starać się nic nie mieć. Dawanie winno być natomiast priorytetem Bodhisattwów świeckich. Ponadto wyświęceni, żyjący w odosobnieniu, nie powinni myśleć o dawaniu, ci zaś, którzy odwiedzają ludzkie siedliska – dzielić się z ubogimi tym, co wpadnie do ich żebraczych misek.

Za i przeciw dawaniu ciała

Bodhisattwa, który wciąż jest zwykłym człowiekiem, poproszony o własne ciało, nie powinien go oddawać, gdyż w tym momencie byłoby to dziełem Mary. Taką ofiarę – w całości bądź częściach – składa się istotom za pośrednictwem wizualizacji.

Po przekroczeniu pułapu poziomów Bodhisattwy, jeśli ma to przynieść wielki pożytek istotom, ciało – członki, mięso, krew i tak dalej – należy oddać faktycznie. Od tej chwili módl się – w intencji mięsożerców – o bezustanne odradzanie się w ciele słonia czy wielkiej ryby. Kiedy ciało i krew staną się użyteczne, przyniosą upragnione wyższe odrodzenia i wyzwolenie nawet tym, którzy jedli szczątki Bodhisattwy.

Za i przeciw dawaniu Dharmy

Jeżeli nie zakłóca to medytacyjnej stabilności Bodhisattwy, trzeba nauczać Dharmy właściwych odbiorców. Tyle, ile tylko zapragną. Nie należy wszak tego czynić, jeśli wytrąca to ze stabilnej medytacji, a osoby, które przychodzą po nauki, nie są odpowiednie. Nie robi się tego także, kiedy nie nastroją to problemów, lecz chcący pouczeń lubuje się w szkodliwych czynach, nie jest buddystą i po prostu kradnie nauki.

Udzielanie nauk, których się nie zna, ale udaje wiedzę i propaguje własne zmyślenia, licząc na wdzięczność i szacunek proszącego, uznaje się za niewyobrażalnie szkodliwe – robić więc tego nie wolno. Jeśli pouczenia znacie, powinniście je przekazać, chyba że osoba, która tego chce, jest zachłanna albo zblazowana i wypuści je zaraz drugim uchem. Jak powiedziano, „pośród różnych rodzajów szczodrości najwyższe jest dawanie Dharmy”.

Za i przeciw dawaniu ochrony przed strachem

Jeśli Bodhisattwa ma moc ochronienia istot przed niebezpieczeństwem, winien to uczynić. W przeciwnym razie działać nie powinien. Jeżeli macie taką możliwość, lecz odbiłoby się to na was, nie róbcie tego. Mając za to moc choćby najmniejszą i nie szkodząc w żaden sposób sobie ani innym, powinniście ze wszystkich sił starać się chronić i osłaniać istoty, którym coś zagraża.

Siedem, względ na stopień oddania istot

Choć potencjały i motywacje czujących istot są niesłychanie złożone, z grubsza dzieli się je na osiem kategorii: nieposiadających, za sprawą wyczerpania zasługi, żadnej wiary i

zainteresowania karmicznymi przyczynami i skutkami wyższego odrodzenia oraz wyzwolenia; zainteresowanych karmicznymi przyczynami i skutkami lepszego odrodzenia w światach bogów lub ludzi; zainteresowanych ścieżką i owocem Śrawaków; zainteresowanych ścieżką i owocem Pratyekabuddów; zainteresowanych ścieżką i owocem Bodhisattwów; zainteresowanych ścieżką i owocem Wielkiego Pojazdu Tajemnej Mantry; zainteresowanych natychmiastowym Przebudzeniem i głębią sedna znaczenia; trudne przypadki niepasujące do żadnej z utartych kategorii.

Istotom należącym do sześciu z tych ośmiu kategorii (wyłączając pozbawionych zasługi i nieokreślonych) należy pomagać stosownie do ich zainteresowań, dając właściwe nauki i odpowiednie rzeczy. Trzeba je także prowadzić ku wyższym ścieżkom – i nie sprowadzać na niższe, nigdy nie udzielając nauk niedostosowanych do możliwości umysłu.

Istoty z grupy nieokreślonej trzeba stopniowo przywieść do Wielkiego Pojazdu. Nie należy wprowadzać ich na ścieżki niższe. Nie wolno zapominać i porzucać nawet tych, którzy wyczerpali zasługę. Dając im przedmioty materialne, twórcie karmiczne więzi i módlcie się, by w przyszłości odrodzili się jako uczniowie Trzech Klejnotów.

Osiem, podsumowanie

Dając rzeczy materialne, należy badać aspiracje istot, sprawdzając zaś, do jakiej kategorii należą, pomagać za pośrednictwem jedzenia i podarunków o stosownej wielkości, ilości, czystości, dopasowaniu i potencjale. Jak powiada Śāntidewa, „nauczając, zawsze weź z każdego miarę”. Bodhisattwowie, którzy posiadają szczególne moce postrzegania czy też „oko” transcendentnej mądrości, mają więc badać aspiracje i pragnienia istot, aby jak najskuteczniej pomagać im odpowiednimi naukami, przedmiotami i tak dalej.

Dziewięć, wzgląd na za i przeciw dla własnej praktyki Dharmy

Krótko: jeśli bezpośrednie działanie na rzecz innych nie stworzy przeszkód dla własnych studiów, rozmyślań i medytacji, które same w sobie są pośrednią przyczyną pożytku niezliczonych istot, powinniście ze wszystkich sił czynnie pomagać. Decydujcie, sprawdziliwszy, co konkretnie możecie zrobić dla istot i jak odbije się to na waszych studiach, rozmyślaniach oraz medytacji. Jeśli szale są na jednym poziomie, postawcie na niesienie pomocy. Jak powiedziano, „nie podejmujcie wielkich czynów z błahych powodów; myślcie przede wszystkim o innych”.

Mając na względzie tych dziewięć kryteriów, robiąc to, co należy, i wystrzegając się tego, czego czynić nie wolno, Bodhisattwa nie złamie ślubowań i będzie pomocny dla innych. Natomiast nie czyniąc tego, co powinien, i robiąc to, czego nie wolno – śluby złamie.

Sytuację, w której naraża się na pewien szwank własne dobro i popelnia drobne uchybienia, by zrobić coś wielkiego dla istot, nazywa się „pozorem złamania ślubowań”. Choć głupiec może uznać, że w ten sposób narusza się zobowiązania święceń, w istocie do żadnego wykroczenia nie dochodzi. Z drugiej strony, zrezygnowanie z szansy przyniesienia wielkiego pożytku innym z powodu perspektywy własnej straty albo błahego uchybienia, nosi miano „pozoru niezłamania ślubów”. Dureń może sądzić, że są one nienaruszone, jest jednak w błędzie. Strzeżcie się przeto łamania ślubowań i fasady stosowania się do nich, doskonaląc się w ich przestrzeganiu i pozornym naruszaniu.

Jak ćwiczyć się w dyscyplinie służenia innym? Trzy rodzaje dyscypliny moralnej w istocie są jednakowe i różnią się tylko pojęciowo. W przypadku Bodhisattwy tę jedną esencję stanowi świadomość skupiona na pożytku istot, a trzy pojęciowe stopnie to: dyscyplina powstrzymywania się od negatywnych czynów (przez co przynosi się pożytek sobie dla dobra innych), dyscyplina podejmowania działań pozytywnych (dzięki czemu przynosi się pożytek tak sobie, jak i innym) oraz dyscyplina działania dla istot (która przynosi pożytek innym).

Dyscyplina powstrzymywania się od negatywnych czynów powinna być priorytetem początkujących, dyscyplina podejmowania działań pozytywnych – praktykujących „oddane postępowanie”, a dyscyplina działania dla innych – Bodhisattwów, którzy pokonują kolejne poziomy.

Pierwsza dyscyplina pomaga całkowicie wyzbyć się negatywnych czynników, które przeszkadzają w osiągnięciu pożytku własnego i istot; druga pozwala zaś na doskonałe nagromadzenie przymiotów, służących pożytkowi swojemu i cudzemu. Dyscyplina trzecia, o ile nie towarzyszy jej mądrość urzeczywistnienia pustości, niesie ryzyko przyjęcia postawy Śrawaków i Pratyekabuddów, gdyż możecie poczuć się znużeni istotami, które są niepoliczalne i nie zdołali ich wyzwolić wszyscy Buddowie przeszłości, co więcej, popełniając negatywne czyny, odpłacają złem za czynione im dobro. Jeśli jednak wiecie (dzięki mądrości, która widzi brak samoistności), że na poziomie absolutnym wszystkie zjawiska, niczym niebo, są pozbawione treści – nie popadniecie w przygnębienie ani rozgorczenie.

Wszystkie pozytywne czyny zawierają się w dwóch nagromadzeniach, te należą więc do dyscypliny drugiej.

Tak zwana „najwyższa aspiracja, doskonała, niedościgła bodhicitta”, oznacza zrozumienie, że w swoim pragnieniu szczęścia i unikania cierpienia nie różnimy się niczym od innych, oraz darzenie miłością istot, które hołdują wierze w fałsz „własnego ja”.

Z perspektywy ich esencji trzy ślubowania (indywidualnego wyzwolenia, Bodhisattwy i tajemnej mantry) pozostają w stanie ukrycia bądź wcielenia. Z perspektywy adepta, w przypadku początkujących trzy ślubowania obecne są w znaczeniu absolutnym; na etapie „oddanego postępowania” ślubowania indywidualnego wyzwolenia obecne są tak sensie względnym, jak i absolutnym; a po wkroczeniu na pułap poziomów Bodhisattwy wszystkie trzy funkcjonują w znaczeniu relatywnym, gdyż w wymiarze ostatecznym nie ma co ślubować.

W kategorii czasu ślubowanie indywidualnego wyzwolenia obowiązuje do śmierci, a dwa pozostałe – do chwili osiągnięcia Przebudzenia. Na poziomie absolutu nie ma błędzących w samsarze, niezależnie istniejących istot; iluzoryczne jednostki zmagają się z nagromadzoną karmą i szkodliwymi emocjami tylko na złudnym poziomie względnym. Po otrzymaniu pouczeń, cierpień samsary doświadczą się jako zwykłej ułudy, a pojęciowy umysł przypomina świat ze złego snu.

Jeśli twoim czynom – dawaniu i pozostałym – towarzyszy widzenie pustości i współczucie, wszystkie będą przyczynami wszechwiedzy, czyli częścią duchowej ścieżki.

Na ścieżce wszechwiedzy Bodhisattwa powinien praktykować szczodrość i pozostałe [doskonałości] przy pomocy trzech niedościgłych metod, to znaczy: kierując się najwyższą bodhicittą, kończąc najwyższą aspiracją i pieczętując najwyższą mądrością.

Pierwsza to niewzruszone postanowienie angażowania umysłu w praktykę, zrodzone z pragnienia jak najszybszego osiągnięcia doskonałego Przebudzenia, żeby najskuteczniej pomagać wszystkim czującym istotom.

Znaczenie drugiej zawiera się w modlitwie: „oby dzięki tej zasłudze wszystkie istoty osiągnęły wszechwiedzę Przebudzenia” i tak dalej.

Trzecia pieczętuje działanie nielgnięciem do trzech pojęć⁵.

Przekład na język polski: Adam Kozieł

⁵ Podmiotu, przedmiotu i działania postrzeganych – bałamutnie – jako realne, niezmiennie i niezależne.